

---

# Zabytek miesiąca - marzec

Portret górnośląskiej szlachcianki Wandy Malwiny von Gaschin von und zu Rosenberg

---

Jeden z najpiękniejszych portretów w zbiorach Muzeum w Raciborzu. Oficjalnie zatytułowany: "Portret młodej damy", namalowany w pierwszej połowie XIX wieku, w technice olejnej na płótnie.

Nie znamy jednak nazwiska malarza, wiemy jedynie że pochodzi z galerii przodków rodu szlacheckiego z Krowiarek. Portret wpisany jest w owal pionowy, i przedstawia piękną, młodą kobietę, pewną siebie i świadomą swojej wartości, stojącą w pomieszczeniu, prawdopodobnie pałacu na tle drewnianej boazerii, zwróconą lekko w lewo, prawym łokciem wspierającą się lekko o antyczny mebel z ciemnego drewna ze złoceniami, na którym stoi czerwona chińska waza, portrecik w złotej ramce, wachlarz i zmięta jedwabna chustka. Hrabianka ubrana jest w rozłożystą suknię z żółto-złocistego jedwabnego atłasu z gorsetem wykończonym misternymi drapowaniami i falbanami z delikatnej koronki, z białego jedwabiu i atłasu. Kreację uzupełniają klejnoty w postaci złotej broszy przy dekolcie, diademu we włosach, kolii z perłami na szyi i bransolet na rękach. Obok diamentowego diademu w modnie upięte włosy z loczkami opadającymi na ramiona ma wpięty czerwony kwiat, a na lewym ramieniu strój wieczorowy dopełnia przypinka z orderem. Dama w pełnej krasie, piękna i mądra kobieta, i w dodatku rzeczywiście, bo żyła na ziemi raciborskiej całkiem niedaleko.

To portret górnośląskiej szlachcianki Wandy Malwiny von Gaschin von und zu Rosenberg, hrabianki, Damy Cesarsko-królewskiego Orderu Gwiazdzystego Krzyża, urodzonej w 1837 r. w Żyrowej, majątku rodu Gaschin, poślubionej w 1856 r. starszemu o pięć lat hrabiemu Hugo II Henckel von Donnersmarck, z którym doczekali się sześciorga potomstwa, dwóch synów i czterech córek. Mąż Wandy Malwiny był wielkim magnatem, panem na Brynku i Siemianowicach, Kawalerem Honoru Zakonu Maltańskiego, a Wanda wniosła w wianie dodatkowo zasobne majątki wokół Kietrza, Krowiarek i Makowa, wraz z pałacem w Krowiarkach. Wanda Malwina zmarła w rodzowym majątku w Krowiarkach 30 sierpnia 1908 r., niecałe pięć miesięcy po śmierci męża, który odszedł 2 kwietnia 1908 r. w Brynku. Oboje dali początek linii śląskiego rodu Henckel - Gaschin von Donnersmarck, której potomkowie dziedziczyli tytuł hrabiowski aż do 1993 r. kiedy ród wygasł.